

14.12.2018, 02:11 [Strasburg \(AFP, Reuters, AP, TASS, media/PAP\)](#)

## **Francja/ Zamachowiec ze Strasburga zlikwidowany. Prezydent Macron dziękuje policji (opis)**

Francuska policja zlokalizowała i zlikwidowała w czwartek sprawcę strzelaniny w Strasburgu, w wyniku której zginęły 3 osoby. Zamachowca ujęto po 48 godzinach. W akcji uczestniczyło 700 funkcjonariuszy. Prezydent Emmanuel Macron złożył podziękowania służbom.

"Podziękowania dla wszystkich zaangażowanych służb, w szczególności dla policji, żandarmerii i wojska" - napisał prezydent Macron na Twitterze, już po zlikwidowaniu sprawcy zamachu.

"Nasze zaangażowanie w zwalczanie terroryzmu jest całkowite" - podkreślił.

Prokuratura paryska, która we Francji specjalizuje się w sprawach dotyczących terroryzmu, potwierdziła w czwartek wieczorem, że mężczyzna zastrzelony wcześniej przez policję to poszukiwany 29-letni Cherif Chekatt, który był sprawcą wtorkowej strzelaniny.

Wcześniej w czwartek minister spraw wewnętrznych Francji Christophe Castaner złożył krótkie oświadczenie, w którym wyjaśnił, że podczas próby zatrzymania przez policję "osoby odpowiadającej rysopisowi sprawcy zamachu w Strasburgu i poszukiwanej od wtorku wieczór, doszło do strzelaniny".

"Okolo godz. 21:00 grupa wyspecjalizowana w działaniach antyterrorystycznych w terenie, złożona z trzech funkcjonariuszy policji, dostrzegła na wysokości domu nr 74 przy ulicy du Lazaret mężczyznę, który szedł wolnym, spacerowym krokiem" - powiedział minister. Podczas próby wylegitymowania go, "mężczyzna odwrócił się nagle i zaczął oddawać strzały w kierunku policjantów, którzy natychmiast odpowiedzieli ogniem" - dodał minister.

W akcję schwywania terrorysty było zaangażowanych ok. 700 funkcjonariuszy. Operacja trwała ok. 48 godzin.

Jak podaje agencja AFP, powołując się na źródła bliskie śledztwu, policja została zaalarmowana o miejscu przebywania sprawcy przez anonimową kobietę, która rozpoznała Cherifa Chekatta na ulicy na podstawie fotografii publikowanej przez media. Następnie zadzwoniła na numer alarmowy.

Akcję policyjną podjęto na pograniczu dzielnic Meinau i Neudorf, oddalonych ok. 10 minut marszu od centrum, gdzie we wtorek wieczorem urwał się ślad napastnika. Tam najprawdopodobniej schronił się zamachowiec, który - jak podkreślają francuskie media - ma na koncie kilka solidnych wyroków i długą historię karalności we Francji.

Francuscy dziennikarze piszą też, że Chekatt miał się zradykalizować w więzieniu. Nieco więcej światła na ideologiczne podłoże zamachu rzuca czwartkowy komunikat sprzyjającej Państwu Islamskiemu agencji prasowej Amak.

Ta ściśle powiązana z Państwem Islamskim agencja opublikowała w czwartek na swym portalu oświadczenie, z którego wynika, że zlikwidowany przez francuską policję terrorysta Cherif Chekatt był jednym z bojowników IS. Opinię międzynarodową powiadomiła o tym SITE Intelligence Group – amerykańska struktura wywiadowcza zajmująca się monitorowaniem aktywności islamistów w sieci.

Zgodnie z cytowanym przez nią komunikatem agencji Amak, Cherif Chekatt "przeprowadził operację w Strasburgu w odpowiedzi na apel przywódców Państwa Islamskiego, by uderzać w obywateli państw zaangażowanych po stronie międzynarodowej koalicji w walce z IS w Iraku oraz w Syrii".

29-letni Chekatt otworzył ogień w pobliżu jarmarku bożonarodzeniowego w centrum Strasburga we wtorek. Podczas ataku życie straciły trzy osoby, a kilkanaście innych zostało rannych, w tym polski obywatel; troje rannych jest w stanie krytycznym.

Sprawca był uzbrojony w broń palną i nóż; mimo że został postrzelony, zdołał uciec z miejsca zbrodni.

Obława na Chekatta z udziałem grupy interwencyjnej RAID i przy wsparciu śmigłowca rozpoczęła się około godz. 21 - podał dziennik "Le Figaro", powołując się na źródła policyjne.

Chekatt był notowany w tzw. kartotece "S", co oznacza, że mógł stanowić "zagrożenie terrorystyczne", śledczy od początku skłaniali się ku wersji, że atak miał podłoże terrorystyczne.

Rano w dniu ataku Chekatta usiłowała aresztować żandarmeria, był on bowiem poszukiwany za udział w napadzie rabunkowym, podczas którego doszło do zabójstwa. Nie doszło do tego, ponieważ nie było go wtedy chwilowo w domu.(PAP)

mars/

arch.

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.